Nr. 51. Toruń, dnia 28 grudnia 1928 r. Rok II.

SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego"

Wszystkim Sportowcom oraz wszystkim naszym Czytelnikom i Sympatykom składamy życzenia

Szczęśliwego Nowego Roku!

Redakcja „Siły i Zdrowia".

Program pracy zimowej sportowca-amatora.

Czy saneczkarstwo jest sportem? — Ogólne zalety saneczkarstwa. — Jak zachować się na saneczkach? Ocena ogólna sportów zimowych.

Kiedy w śnieżne szaty przybrana przyroda nęci nawet i tych „maluczkich" i wyciąga z izb mieszkalnych na swoje łono z saneczkami w ręku — nie od rzeczy będzie cośniecoś powiedzieć o saneczkarstwie.

Czy jazda na saneczkach jest wogóle sportem? — Saneczkowanie, czyli zjeżdżanie z pochyłych wzniesień, względnie ze sztucznych torów na lodzie, uzyskało charakter sportu dopiero przed kilkunastu laty, kiedy to dr. A. Rziha z Mödlingu stworzył t. zw. „styryjską" technikę saneczkowania, obecnie wszędzie przyjętą. Przypomnijmy sobie tę wielką radość z lat dziecięcych, kiedy to na saneczkach, często nawet własnego wyrobu, bardzo prymitywnej konstrukcji, bo tylko z dwóch desek, ku przodowi wygiętych, połączonych trzecią jako siedzeniem wolno nam było rozkoszować się przy zjeżdżaniu nawet z najmniejszej górki!

Kiedy w ostatnich czasach przywędrował do Europy z Kanady wynalazek indyjski — saneczki niskie zwane „skeleton", na których jedzie się w pozycji leżącej na piersiach, a wyścigi na „bobsleighach" (dwie pary saneczek, z których pierwsze obracają się na osi pionowej wstawionej w poziomą deskę, t. j. siedzenie, stale przymocowaną do saneczek tylnych), włączono do ostatniej Olimpjady zimowej w St. Moritz — przyznać musimy, że saneczkowanie jest sportem.

Chyba każdy przyzna, że o teren do tego sportu nie jest trudno. Samo zjeżdżanie z góry daje bardzo minimalny ruch fizyczny, a za to daje bardzo dużo pracy statycznej, która jest dosyć męcząca. Saneczkarz przeciętny kieruje jedynie piętami, co daje ruch i to niezbyt obszerny kończynom dolnym. Natomiast kończyny górne i tułów pracują z mniejszą intensywnością. Największą zaletą tego sportu — to zdrowa kąpiel powietrzna, jakiej doznaje saneczkarz. Prąd powietrza świeżego trafia w obn[illegible]ne części ciała, a nawet przenika ubranie i dz[illegible]-rzeźwiająco na człowieka.

Jak zachować się na saneczkach? Przedewszystkiem należy zająć odpowiednią pozycję, siedząc na saneczkach, np. jednoosobowych. Ciężar ciała należy podawać nie naprzód, a wtył, opierając się rękoma na tyle siedzenia. Kierowanie saneczkami przy szybkiej jeździe jest dosyć trudne, bo kierować należy podawać nie naprzód, a wtył, opierając się przenosić także ciężar ciała z jednej strony na drugą. Takie spółdziałanie rąk i tułowia nie zmniejsza tempa jazdy.

Na saneczkach wieloosobowych, osoba kierująca saneczkami winna siadać wtyle. O wiele trudniej jest kierować skeletonem, ponieważ praca nóg, a jeszcze mniej praca rąk nie wchodzi w grę. Zjeżdżając na skeletonie, korpus cały leży w pozycji poziomej, nogi są nieco rozszerzone w powietrzu. Kierowanie skeletonem odbywa się przeważnie przez przenoszenie ciężaru i podrywanie skeletonu do góry, zwłaszcza na zakrętach.

Chociaż sport saneczkowy oprócz swoich zalet zdrowotnych wyrabia również dzielność u młodzieży, jednak w wyborze terenów należałoby zachować ostrożność, o czem zwłaszcza młodzież, kierowana niezdrową ambicją — niestety — zapomina. „Strzeżonego — Pan Bóg strzeże", a tem bardziej saneczkarz winien o tem pamiętać. Ileż to wypadków nadwerężenia stawu kolanowego przy saneczkach a ile innych wypadków poranień, ciężkich obrażeń ciała, a nawet śmierci? Ostrożność nie zawadzi, a więc nóg zbytnio nie rozszerzać przy zjeżdżaniu a raczej wyciągnąć więcej do przodu, albo całe stopy oprzeć swobodnie zboku na saneczkach względnie na t. zw. płozach saneczek.

Jeżeli chodzi o terytorjum Polski, to sport saneczkarski jest najbardziej rozwinięty we Lwowie. Prawda, że teren dla tego sportu jest we Lwowie doskonały, toteż na wszystkich spadzistych okolicach ruch niemały, mimo zakazu ze strony policji, nie mówiąc już o parkach przepełnionych miłośnikami tego sportu. A warto, ażeby sport ten przyjął się wszędzie, bo wzniesienie wszędzie znaleźć można, a na saneczki śpieszyć może już czteroletnie dziecko, a nawet sześćdziesięcioletni starzec odczuje zbawienny wpływ ruchu fizycznego na świeżem powietrzu.

Reasumując wszystkie zalety sportów zimowych w ścisłem tego słowa znaczeniu, t. j. narciarstwa,

łyżwiarstwa i saneczkarstwa — dajmy im ogólną ocenę ze stanowiska zdrowotnego i wychowawczego. Wystarczy nadmienić, że między licznemi uzdrowiskami zimowemi pierwszeństwo ma St. Moritz w Szwajcarji, a i do naszej stolicy zimowej — Zakopanego lekarze skierowują osoby cierpiące na zaburzenia w przemianie materji, choroby nerwowe itp. Szczególnie w terenie górzystym potęguje się działanie ruchu fizycznego w zimie, ponieważ w porze chłodnej organizm jest o wiele sprawniejszy i wytrzymalszy i bez zmęczenia wykonuje znaczną ilość pracy zimowej. Wiemy o tem że ruch fizyczny podnosi apetyt i gdy przytem człowiek odżywia się dobrze, wielka stąd korzyść dla zdrowia. Również słońce górskie, które często np. z narciarzy robi wprost murzynów jest czynnikiem bardzo ważnym dla zdrowia. Promienie słoneczne wchodzące w głąb ciała (tzw. promienie pozafiołkowe) działają chemicznie na komórki, odżywiają je, pobudzając ich energję. Promienie słoneczne wpływają więc dodatnio na krążenie krwi, przyśpieszają oddech, pobudzają do sprawniejszego funkcjonowania gruczoły wydzielania wewnętrznego a tem samem wpływają korzystnie na całą przemianę materji.

Ponieważ zbyt jaskrawe promienie słoneczne spotęgowane przez odbicie się od każdego kryształka śniegu i każdej płyty lodu może wpłynąć ujemnie na wzrok, dlatego najpewniejszym sposobem zabezpieczenia są dużych rozmiarów szare lub pomarańczowe okulary, których ogólnie używają narciarze-sportowcy.

Jeżeli chodzi o stronę zdrowotną, to sporty zimowe są najskuteczniejszym środkiem wydobycia człowieka na świeże powietrze z przestrzeni zamkniętych, w których powietrze jest przegrzane, zepsute oraz w bezruchu. Musimy też o tem pamiętać, że powietrze w danej miejscowości jest zimą o wiele lepsze aniżeli w lecie ze względu na swój skład chemiczny i właściwości fizyczne. Sporty zimowe wyciągają z dusznej atmosfery nie tylko narciarza z nartami, łyżwiarza z łyżwami, czy miłośników saneczkarstwa z saneczkami; sporty te potrafią też zatrzymać przechodnia-spacerowicza, który lubi często gapić się na ludzi, uprawiających sport i to jest niemały „plus" na korzyść sportów zimowych. Dalszą higjeniczną zaletą sportów zimowych jest hartowanie organizmu w temperaturze znacznie niższej aniżeli takie hartowanie może mieć miejsce w lecie. Przez zahartowanie się staje się odporny na różnego rodzaju wybryki klimatu naszego. Słowem, każdy ze sportów zimowych ma cały szereg innych zalet, które przy każdym z nich omawiałem i do tego już nie potrzebujemy wracać. O praktycznem przeprowadzeniu tych sportów również mówiłem. Jeżeli chodzi o ścisłość — to Pomorze jest doskonałym terenem dla rozwoju sportów zimowych. Brakuje nam tylko szczerych chęci, a szkoda, bo kto prześpi zimę, temu przyszły sezon nic dobrego nie da. Przysłowie powiada: „Z próżnego się nie naleje" i słusznie, bo ciągłość pracy być musi.

Niechaj więc kupuje łyżwy ten, kogo stać na nie, bo wydatek minimalny a korzyści wielkie! — O saneczkach pomyślmy wszyscy od 4—60 roku życia, bo to sport najłatwiejszy do opanowania i stosunkowo tani, a dla tych, którzy marzą o nartach pozwolę sobie przytoczyć starą piosenkę narciarską:

„Przeszła jesień — przyszła zima —
Nic narciarza nie zatrzyma.
Sprzeda, co ma do sprzedania:
Spodnie, buty i ubrania;
Idzie handel nie na żarty:
Narciarz musi kupić narty".

J. Flisak.

(Koniec).

Wychowanie fizyczne

w Katol. Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej.

Katolicki Związek Młodzieży Polskiej z siedzibą w Wąbrzeźnie, jednoczący wszystkie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Żeńskie i Męskie, ujął już w pewne ramy akcję wyrobienia cielesnego swoich członków. Władze Związku rzuciły jako jedno z ważniejszych haseł: ćwiczenia fizyczne dla wszystkich — nie tylko dla miast lecz również i dla wsi.

Brak było ludzi do tej pracy, któremu Związek zaradził w ten sposób: Zaangażował specjalistę do tego działu z uniwersyteckiem wykształceniem i praktyką pedagogiczną, wyszkolił na kursach pokaźną liczbę księży, nauczycieli oraz młodzieży, którzy są niestrudzonymi pionierami wychowania fizycznego wśród młodzieży, przeważnie rolniczej.

Władze Związku nie kierują się tak modną w obecnych czasach rekordomanją, często szkodliwą dla zdrowia. Związek dąży do tego, by wszyscy członkowie Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej ćwiczenia fizyczne uprawiali z amatorstwa.

Dla kontroli postępu w pracy wychowania fizycznego urządza Związek zawody okręgowe (powiatowe) oraz zawody o mistrzostwo Związku.

Również w zawodach organizowanych przez Kluby, Komitety powiatowe, względnie wojskowe, zawodnicy z inicjałami na piersiach SMP. z dużem powodzeniem walczą o palmę pierwszeństwa.

Z tych kilku uwag nie tylko świat sportowy, ale i ogół społeczeństwa, potrafi ocenić ten dział pracy Katolickiej Młodzieży Polskiej. Jeśli uprzytomnimy sobie, że prawie 25 tys. młodzieży katolickiej jednolitą metodą kierowane z zapałem hartuje swoje ciało, natenczas przyznać trzeba, że praca Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej chociażby z tych względów zasługuje na poparcie.

Z klubu żeglarskiego w Chojnicach.

Sezon żeglarski minął pod znakiem rozwoju sportowego i zewnętrznego udoskonalenia. Budowa łodzi w Chojnicach ostatniemi laty znakomicie się podniosła w tempie i sprawności, wskutek czego materjał pływający już stoi na poziomie wysokim. Także wytwórnia żagli klubu dostarcza już żagle dobre i nowoczesne, w następnych tygodniach rozpocznie się budowa kilku nowych yachtów.

W ciągu sezonu odbyły się 1 regaty ślizgowców i 3 regaty żaglowe, ponadto bieg kajaków oraz zawody pływackie. W licznych wędrówkach żeglarze chojniccy odwiedzili Swornegacie, Konarzyny, Parzenicę, Mylof, Tucholę i Bydgoszcz. Szczególny urok posiadała jazda nocna do Swornegacie Wielkie. Na uroczystości wianków odbyła się jazda flotylowa. Staranie Klubu o rozwój sportu ślizgowego jest szczególną zasługą naszej placówki żeglarskiej.

[illegible] Żeglarski obecnie już posiada własny teren dwudziesto-morgowy, położony nad jeziorem o wy-

brzeżu kąpielowem 400 m. długości. Wielka część obszaru jest odprzedana członkom klubu do zabudowania i założenia ogrodów. Jedna willa w ciągu lata została ukończona, podczas gdy dwupiętrowy dom jest w budowie. Także sam klub rozwijał żywą działalność budowlaną w ciągu sezonu minionego. Na wiosnę dawny dom klubowy przeniesiono od gruntu p. Gierszewskiego na własny teren, oraz rozszerzono przybudówkę murowaną. Ponadto wybudowano kilka cel kąpielowych, ubikację do przebierania się oraz przechowalnię dla żagli. Wznowiono również przystań od terenu klubowego do wsi. Wielkie trudności sprawiało kopanie studni z wodociągiem do kuchni klubowej. W ostatnich tygodniach wybudowano skład zimowy dla łodzi, 50 łóżek i wozownię z garażem. Obecnie klub buduje promenadę nad jeziorem szerokości 12 m. a 300 m. długości, obustronnie brzozami wysadzaną. Plaża ma być znacznie rozszerzona w ciągu zimy.

Teren żaglowy, jakim rozporządza klub, jest tak urozmaicony, iż w tym względzie chyba żaden inny mu nie dorównuje. Jezioro Logman (Charzykowskie) ze swemi lesistemi brzegami stanowi znakomitą wodę żaglową, obfitującą w wiatry równe jak i świeże, a zwłaszcza w piękno krajobrazu.

Specjalną uwagę klub zwraca na ruch letników i gości. W ciągu lata zwiedziły Charzykowo liczne zamiejscowe stowarzyszenia. Różni sportowcy z poza Chojnic ze swemi kajakami startowali z Charzykowa — do Tucholi, Koronowa, Bydgoszczy. Na rok następny należy oczekiwać, że wielu zwiedzających wystawę krajową w Poznaniu, wracających przez Pomorze, zahaczy o Charzykowo i Chojnice i zapozna się z urokiem naszej okolicy i jeziora. Cały obszar naszych jezior, lasami obramowanych, w okolicy Chojnic zasługuje zewszechmiar na uwagę krajoznawców i innych turystów. W tej myśli klub żeglarski na wiosnę urządzi schronisko o 50 łóżkach dla wycieczek dla młodzieży i sportowych stowarzyszeń, a zarazem postara się o ułatwienie obcym odwiedzin i pobytu na miejscu. Należałoby również życzyć powstania „Towarzystwa Miłośników Chojnic" lub podobnego.

Krzepiący i barwny obraz, jaki sprawia jezioro Charzykowskie swem malowniczem życiem sportowem każdego lata coraz bardziej napawa zadowoleniem twórców tego pięknego dzieła, członków klubu żeglarskiego, rozbudowujących tak intensywnie i bezinteresowanie tę placówkę sportu wodnego. Już Chojnice stały się poważnym ośrodkiem żeglarzy polskich, ku radości świadomszej części ludności i pożytkowi idei sportowej i zdrowotności naszego kraju.

Stadjon w Wągrówcu.

Z okazji 10-lecia niepodległości Państwa Polskiego, postanowił powiat wągrowiecki wybudować jako „Żywy pomnik" wzorowy stadjon sportowy.

Stadjon wielkości 4,5 ha będzie miał wymarzone położenie: 400 mtr. od miasta, w lesie, nad jeziorem i obok strzelnicy dla broni wojskowej.

Oparkanienie stadjonu jest już ukończone. Wspaniała brama prowadzi na boisko. Prace ziemne rozpoczęto. — Stadjon będzie posiadał bieżnię o obwodzie 450 mtr. z 4-ma torami (każdy tor 1,25 mtr. szeroki), po jednej stronie bieżnia będzie posiadała 6 torów, wydłużonych do 130 mtr. długości (do biegów krótkich i biegu przez płotki). —

Środek zajmuje boisko piłki nożnej o wymiarach 110 : 75 mtr. Pola za bramami wykorzystane będą na skocznie i rzutnie. Ponadto przed trybuną znajdować się będzie jeszcze jedna skocznia do finałów.

Wzdłuż parkanu wybudowany będzie tor przeszkód. — Druga część stadjonu mieścić będzie 4 korty tennisowe, 2 boiska do „koszykówki" i „siatkówki", strzelnicę małokalibrową i treningowe boisko do piłki nożnej o wymiarach 100×65 mtr.

Poza tem projektowana jest budowa trybuny na 1000 widzów; miejsce poza widownią zajmą: szatnie dla pań i panów, magazyn, pokój dla lekarzy i mieszkanie dla dozorcy.

Fachowe kierownictwo budowy stadjonu spoczywa w rękach powiatowego komendanta P. W. por. Wantowskiego (61 p. p.).

Kronika sportowa.

PIŁKA NOŻNA.

W. K. S. „Gryf" — K. S. „Zuch" 3:0 (2:0). W dniu 8 grudnia br. odbył się mecz towarzyski powyższych drużyn. K. S. „Zuch" wystąpił w komplecie, natomiast „Gryf" z 3 rez. Mecz był nader ciekawy, biorąc pod uwagę szybkie tempo i ofiarność gry obu drużyn. Pierwsza połowa kończy się wynikiem 2:0 dla „Gryfu", druga 1:0 dla „Gryfu" przy stałej jego przewadze. Z „Zucha" wyróżnił się były gracz „Gryfu" Sadowski obrońca, zaś z „Gryfu" bramkarz Mustafowicz, który aczkolwiek miał mało zajęcia, jednak wykazał swą wspaniałą grą, że T. K. S. podobno pertraktuje o ściągnięcie go.

Piękne nagrody dla mistrza Ligi. Zarząd Ligi projektuje ofiarowanie krakowskiej Wiśle za zdobycie mistrzostwa Ligi kompletu koszulek o barwach klubu ze znakiem mistrza. W koszulkach tych Wisła grać będzie mogła do czasu ukończenia przyszłorocznych mistrzostw. Na przyszłość zarząd Ligi zamierza ufundować dla zwycięzcy rozgrywek stały wiecznie wędrowny puhar.

Weryfikacja rozgrywek ligowych. Do chwili obecnej nie zostały zweryfikowane wszystkie rozgrywki ligowe. Ogłoszenie oficjalnej tabeli nastąpić ma jeszcze przed Nowym Rokiem. Według pogłosek nastąpić mają pewne przesunięcia w tabeli wskutek prawdopodobnych walkowerów za udział niezgłoszonych graczy w kilku klubach.

Sukcesy piłkarzy polskich w Gdańsku. Gdańsk, 23. 12. Drużyna piłkarska Gedanii, która ostatnio weszła do Ligi gdańskiej i pokonała już czołowe drużyny ligi, jak Neufahrwasser i Schupo, rozegra w styczniu mecz z mistrzem okręgu bałtyckiego V. f. Rasensplele (Królewiec). Prawa strona ataku Gedanji składa się ze znanych graczy jak Niziński (dawniej Warta) i Tupalski (dawniej Polonia-Warszawa).

SPORTY ZIMOWE.

Nasi hokeiści zagranicą. Polska reprezentacja hokejowa weźmie udział w wielkich zawodach hokejowych w Davos (13—18 stycznia) w składzie następującym: Stogowski (TKS), Kulej, Kowalski, Adamowski, Krygler, Szenajch. Rezerwowi: Czaplicki, Żebrowski, Pastecki oraz jeszcze dwóch zawodników. Następnie rozegra dwa mecze w Wiedniu, a od 27 stycznia weźmie udział w mistrzostwach Europy w Budapeszcie. Do Budapesztu przyjedzie prawdopodobnie Tupalski, przebywający teraz stale w Gdańsku. W turnieju w Davos wezmą jeszcze udział następujące państwa: Szwecja, Anglja, Niemcy i Szwajcarja.

Hokejowe mistrzostwa Polski. W dniu 28 bm. w Krynicy rozpoczynają się rozgrywki hokejowe o mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzami poszczególnych okręgów. Tytułu mistrza broni AZS Warszawa. Poza tem Warszawę reprezentować będzie drużyna Legji.

Legja — W. T. Ł. 12:0. Mecz hokejowy w Warszawie, rozegrany na boisku Legji pomiędzy Legją i WTŁ. zakończył się spodziewanem zwycięstwem Legji w stosunku 12:0, (2:0, 6:0, 4:0). W drużynie zwycięskiej wyróżniła się doskonale usposobiona linja napadu, a w drużynie WTŁ - Rybicki. Pokaźnym łupem bramek podzielili się Kawiński (5), Pastecki (5) i Szenajch (2). Sędziował p. Osiecimski.

Dwaj trenerzy łyżwiarscy. Na ślizgawce w Dolinie Szwajcarskiej czynni są stale dwaj trenerzy łyżwiarscy Kozłowski i Bomiński, którzy udzielają wskazówek w jeździe zwykłej, figurowej i parami.

Niemieccy narciarze przybywają do Zakopanego. Skład niemieckiej drużyny narciarkiej na wielkie zawody w Zakopanem przedstawiać się będzie następująco: bieg 50 klm: Bauer, Böck, Pellkofer i Wahl. Bieg 18 klm: Bauer, Böck, Glass, Custl, Müller, Kratzer, Kröckel i Recknagel. Kombinacja: Böck, Müller i Glass.

—

Ośrodek treningowy w Zakopanem. Rozpoczęty w dniu 15 listopada ośrodek narciarski w Zakopanem cieszy się wielkiem powodzeniem. W czasie od 15. 11 do 15. 12 uprawiano gimnastykę, gry, boks, lekką atletykę i marsze, a od 15 grudnia rozpoczęto racjonalny trening na śniegu pod kierunkiem trenera Simonsena. Od dnia 22 stycznia nastąpi dwutygodniowy odpoczynek przed zawodami o mistrzostwo Europy.

—

LEKKA ATLETYKA.

Nurmi przybył już do Ameryki. New York. Słynny fiński biegacz Nurmi przybył w sobotę do New Yorku i udał się natychmiast na trening. Pierwszy start Nurmiego nastąpi w początkach stycznia. Rozpoczęta przedsprzedaż biletów daje już teraz nadzwyczajne rezultaty.

Maksymalna szybkość człowieka. Ciekawie wypada porównanie poszczególnych rekordów światowych w biegach, jeżeli chodzi o szybkość na godzinę. Paddock przebiegł swoją rekordową „setkę" (10.4 sek.) osiągając 34.6 km na godzinę. S. Martin biegnąc 800 m w 1:50.6 osiągnął szybkość 26 km na godzinę, Nurmi, bijąc rekord na 5 km (14:28.2) osiągnął szybkość 20.7 km na godzinę. Jak wiadomo, Nurmi w biegu godzinnym przebył 19.211 km.

WIOŚLARSTWO.

Program wioślarski na rok przyszły. Polski Związek Towarzystw Wioślarskich ułożył następujący terminarz regat na rok przyszły: 16 czerwca regaty w Krakowie, 23 czerwca regaty w Wilnie i Płocku, 29 i 30 czerwca regaty jubileuszowe WTW. 7 lipca regaty w Bydgoszczy, 14 lipca regaty w Warszawie, 21 lipca regaty we Włocławku, 3 i 4 sierpnia mistrzostwo Polski w Bydgoszczy (dwójki bez sternika, dwójki ze sternikiem, dwójki podwójne, jedynki, czwórki, czwórki bez sternika, ósemki), 18 sierpnia mistrzostwa Europy w Bydgoszczy, 25 sierpnia międzynarodowe regaty w Poznaniu, 25 sierpnia regaty w Łomży, 2 września regaty w Wilnie, 9 września regaty w Warszawie, 16 września regaty wojskowe, 16 września regaty kobiece w Warszawie, 23 września regaty w Krakowie.

—

PŁYWACTWO.

Walne zebranie Pom. Okręgu Zw. Pływackiego odbędzie się w Bydgoszczy w niedzielę 30 grudnia br. o godz. 10.30 przed poł. w salce klubowej Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 23 z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie. 2. Wybór prezydjum. 3. Odczytanie protokółu z ostatniego rocznego walnego zebrania. 4. Sprawozdanie ustępującego zarządu. 5. Udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi. 6. Wybór nowego zarządu: a) prezesa, b) 2 wiceprezesów, c) sekretarza, d) skarbnika, e) kapitana, f) 6 członków zarządu, g) lekarza. 7. Ustalenie programu i terminarza zawodów na rok 1929. 8. Sprawa trenera. 9. Sprawa pływalni. 10. Ustalenie preliminarza dochodów i rozchodów na rok 1929. 11. Wnioski. 12. Wolne wnioski. 13. Zakończenie.

Różne.

Walne Zebranie Dziennikarzy Sportowych. 20 grudnia odbyło się w lokalu ZZ walne zebranie Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych w Warszawie. Zebraniu przewodniczył red. Majcher. Bardzo szeroko dyskutowano nad sprawą stosunku do Syndykatu Dziennikarzy. Uchwalono podziękować zarządowi za dotychczasową działalność w tej sprawie i upoważniono do poczynienia dalszych odpowiednich kroków w związku z mającą być niebawem dyskutowaną w Sejmie sprawą ustawy o stosunkach prasowych. Następnie dyskutowano nad sprawą ewentualnego zainicjowania powstania Związku Prasy Perjodycznej, a opracowanie odpowiednich wniosków powierzono zarządowi. Na zakończenie dyskutowano szeroko nad sprawą niezaproszenia szeregu przedstawicieli prasy na ostatnie uroczystości sportowe. W wyborach uzupełniających do komisji rewizyjnej wybrano pp. Szenajcha i Włodarkiewicza.

Dwulecie ośrodka w. f. Na dwulecie swego istnienia ośrodek wychowania fizycznego w Warszawie, pozostający pod kierownictwem kpt. Grossa, zorganizował popis sportowy w sali własnej w gmachu b. podchorążówki. Uroczystość powyższą zaszczycił swą obecnością dyrektor PUWF. płk. Ulrych, który otrzymał od kierownika ośrodka w. f. pamiątkowy album. Program popisu obejmowały: pokaz wzorowej lekcji gimnastyki pod kierunkiem kpt. Grossa z udziałem instruktorów ośrodka, pokaz zaprawy lekkoatletycznej pań prowadzony przez wachm. Szelestowskiego z udziałem przedstawicielek Polonji, Warszawianki i Legji, pokaz lekcji jiu-jitsu prowadzony przez por. Kułakowskiego, przy udziale zawodników policji, pokaz boksu, przy udziale członków Varsovji, prowadzony przez por. Kułakowskiego pokaz lekcji szermierki, prowadzony przez wachm. Szelestowskiego, przy udziale zawodniczek kilku klubów stołecznych, a na zakończenie pokaz walk szermierczych przy udziale por. Zabielskiego, por. Suskiego, wachm. Szelestowskiego, sierż. Kozy pod kierunkiem trenera węgierskiego p. Szombathelego.

Sport na wystawie w Poznaniu. Zarząd działu „Wychowanie fizyczne i sport" na powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu ukonstytuował się następująco: pp. Wolski (przewodniczący), Stürmer (zastępca) i por. Kasaja (sekretarz).

Drukiem i nakładem Drukarni Toruńskiej T. A.
Za redakcję odpowiedzialny:
Wacław Madejski w Toruniu.